

Miejska Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Koszalinie
ul. Morska 43, tel.: 343 01 99
Red. Aleksandra Danielewicz, Danuta Lewandowska

POCZYTAJCIĘ MAMO, TATO! 150 (marzec 2014)

Praktyczne uwagi pomocne we wspieraniu rozwoju swego dziecka

Nie na sprzedaż

Pewna młoda para weszła do największego sklepu z zabawkami w całym mieście. Mężczyzna i kobieta długo oglądali kolorowe zabawki ułożone na półkach, uczepione pod sufitem. Były tam płaczące i śmiejące się lalki, gry elektroniczne, małe kuchenki, w których można było upiec ciasto i pizzę.

Klienci jednak nie potrafili się zdecydować i poprosili o radę uprzejmą sprzedawczynię.

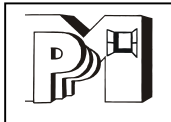
- *Widzi pani* - rzekła kobieta - *mamy małą córeczkę, lecz bardzo często przebywamy poza domem, zarówno w dzień jak i wieczorem.*
- *Zauważyliśmy, że dziewczynka rzadko się uśmiecha* - dodał mężczyzna.
- *Chcielibyśmy kupić coś, co uczyniłoby ją szczęśliwą* - podjęła kobieta - *nawet wtedy, gdy nie ma nas w domu... Coś, co sprawiłoby jej radość, kiedy jest sama.*
- *Przykro mi* - uśmiechnęła się grzecznie sprzedawczyni – *ale my nie sprzedajemy rodziców.*

Janina Pietruszewicz - psycholog

Jak zrozumieć współczesnego nastolatka?

Bez zrozumienia współczesnego nastolatka trudno wyobrazić sobie nawiązanie bliskiego kontaktu z naszym dorastającym dzieckiem. Gdy czujecie Państwo, że zadanie to Was przerasta, gdy czujecie się bezsilni i pełni najgorszych przeczuc, kupcie nastolatkowi jeden z trzech tomów „Jeremi” autorstwa Jerry’ego Scotta i Jima Borgmana. Młodzieniec lekturę przeczyta, bo zabawna i łatwa (może przy okazji przy okazji przełamie swój wstręt do słowa pisanego). Sami koniecznie także przeczytajcie, a może dostrzeżecie pod denerwującymi Was zachowaniami wrażliwość, zagubienie, kompleksy. Komiks dostarczy Wam wspólnego tematu do rozmowy i może poczujecie po raz pierwszy od długiego czasu nie porozumienia? Pewnie nie znajdziecie tu recepty na trudności, ale przynajmniej się razem z siebie pośmiejecie. Życzę dobrej zabawy.

Marzena Jędrzyś-Knap – psycholog, logopeda



Miejska Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna w Koszalinie

ul. Morska 43, tel.: 343 01 99

Red. Aleksandra Danielewicz, Danuta Lewandowska

***POCZYTAJCIĘ MAMO, TATO! 150* (marzec 2014)**

Praktyczne uwagi pomocne we wspieraniu rozwoju swego dziecka

Dodatkowe zajęcia

W ostatnich latach coraz więcej dzieci chodzi po południu, po szkole, na dodatkowe zajęcia: lekcje gry na instrumentach, korepetycje językowe, trenowanie różnych sztuk walki i obrony, usprawnianie pamięci i uwagi, tańce, szachy, malowanie, rzeźbienie i wiele innych. Rośnie oferta zajęć dla dzieci małych, dzieci w wieku przedszkolnym i dzieci z klas I-III. Bywa tak, że małe dziecko prawie w ogóle nie spędza w domu godzin popołudniowych. Dodatkowe zajęcia stały się tak modne, że rodzic, który nie zorganizuje swemu dziecku odpowiednio dużo takich zajęć ma poczucie, że nie jest dobrym rodzicem, że nie rozwija możliwości swego dziecka. Zaczyna więc pracować coraz dłużej i więcej, aby móc opłacić kolejne dodatkowe zajęcia swego dziecka. Ma coraz mniej czasu dla swego dziecka i siebie, a gdy wieczorem jest już w domu, jest tak zmęczony, że drażni i męczy go naturalna ruchliwość dziecka, jego potrzeba zabawy, śmiechu. Zmęczony rodzic czasem nie ma nawet siły na rozmowę z własnym dzieckiem.

W tym momencie powinno się zapalić światło ostrzegawcze. Trzeba bowiem pomyśleć, co jest dla dziecka - szczególnie małego – ważniejsze. Czy jak największa liczba zajęć dodatkowych, które rozwijają przede wszystkim sferę poznawczą czy zdrowa równowaga pomiędzy rozwijaniem warstwy poznawczej i pobudzaniem do rozwoju także warstw emocjonalnej, osobowościowej i społecznej? Dziecko może mieć dodatkowe zajęcia w tygodniu związane z tym, co najbardziej je interesuje, albo z usprawnianiem tego, co sprawia mu kłopot, ale musi mieć także zapewnione naprawdę dużo czasu na wspólne bycie z rodzicami i rodzeństwem, kiedy to pobiera bezcenne lekcje doskonalące sferę emocjonalną, osobowościową i społeczną. Wspólne robienie czegoś, upieczenie ciasta, naprawienie roweru, wypad na sanki, zabawa, rozmowy dają równie wiele, jak nie więcej niż kolejne zajęcia dodatkowe. Rodzic ma do zaoferowania swemu dziecku znacznie więcej niż opłacanie dodatkowych zajęć i wożenie dziecka na nie. Mama i tata są wzorami, na których dziecko uczy się pierwszych ról społecznych, sposobów postępowania wobec bliskich. Dzieci uczą się przez naśladowanie, do czego konieczne jest wspólne bycie razem. Przeładowując swemu dziecku popołudnia dodatkowymi zajęciami możemy nauczyć nasze dziecko, że osoba bliska to ta, z którą w ogóle się nie jest, bo nie ma na to czasu. Warto docenić swoją niezastąpioną rolę jako rodzica w kształtowaniu sfery emocjonalnej, osobowościowej i społecznej zadbawszy o dużo czasu na swoje bycie, bliski kontakt z własnym dzieckiem. Nikt nie może zrobić tego za nas! Zacznijmy od przejrzenia listy dodatkowych zajęć swojego dziecka. Może niektóre z nich są niepotrzebne, może warto ten czas przeznaczyć na wspólny spacer, zabawę czy rozmowę. Przyczyni się to do harmonijnego rozwoju dziecka, który przyda mu się całym życiu.

Aleksandra Danielewicz



.....

.....

.....